

Prenumerata.

We Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 Kwartalnie 3 „ 60 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia, za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.
 Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:
 Dziś: Walerjana.
 Jutro: Krescentego.
 Pojutrze: Saturnina.

Grecko-katolickie:
 Hurya i Samona.
 Mafeja.
 Hryhorja.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozy (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drożdże, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności, borsuki i zajace.

Wschód słońca o 7 g. 31 m.
 Zachód słońca o 4 g. 05 m.
 Barometer 763. Śnieżycza.

Towarzystwa zaliczkowe i fiskalizm.

Wobec rozwielenionego fiskalizmu, który rozciągnięto obecnie także na towarzystwa zaliczkowe, tudzież wobec różnorodnych wymagań, spowodowanych rewizjami stemplowymi nie od rzeczy będzie obznajomić ogół z przepisami skarbowymi, których zaniedbywanie naraża towarzystwa na niepotrzebne straty. Towarzystwa takie, które na mocy ustawy z 9. kwietnia 1873 D. p. p. nr. 70 założone zostały, uważane są jako stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze i doznają znacznych ulg w opłatach stemplowych i opodatkowaniu. W myśl pozycji taryfy 59. ustawy z dnia 13. grudnia 1862 i rozporządzenia z dnia 26. maja 1875 D. p. p. 83 podlegają ostemplowaniu księgi towarzystwa: a) księga główna, księga wkładek oszczędności, księga kredytów bankowych opłacie 25 ct. od każdego arkusza wielkości 5040 centymetrów kwadratowych; b) księga kasy i likwidacyjna opłacie 5 ct. od każdego arkusza wielkości 2640 centymetrów kwadratowych. Indeksy zaś temu stemplowi, jakiemu podlega odnośna księga, do której służą. Reszta ksiąg jest wolna od stempla, jeżeli takowe służą tylko do zapisywania stosunków stowarzyszenia wyłącznie do członków.

Dalej podlegają w myśl §. 3. ust. z 21. maja 1873 D. p. p. nr. 87 należności stemplowej: 1) udziały wpłacone; 2) udziały wypłacone; 3) dywidendy wypłacone. Od każdej kategorii sum z uprzedniego półrocza, należy obliczyć należność według skali I. i takową wraz z odnośnymi wykazami w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu z 7. maja 1875 l. 886 przedłożyć odnośnemu urzędowi podatkowemu do dni czternastu po upływie każdego półrocza.

W końcu od wkładek na rachunek bieżący przypada w myśl §. 7. ust. z 29. lutego 1864 D. p. p. nr. 20 należność 2 procentowa, którą w powyższy sposób uiszczyć należy, jeżeli 20 zł. przynosi. Niżej 20 zł. jest w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu z 3. czerwca 1863 l. 19977, od opłaty towarzystwo uwolnione. Jeszcze zwrócić uwagę potrzeba na postanowienia poz. taryf 40. ust. z 13. grud. 1862, że funkcjonariuszy płatnych pobory, a to: płace, wynagrodzenia, tantiemy i remuneracje podlegają stemplowi według skali III., przy posadach stałych z zastosowaniem §. 16. lit. a) od dziesięciokrotnej płacy rocznej, zaś przy posadach prowizorycznych od potrójnej płacy rocznej według skali III. Skrypta i wksle podlegają stemplom jak zwykle. Innych należności prócz podatku dochodowego, względnie zarobkowego, który wymierza I. instancja podatkowości, nie należy opłacać i bronić się przeciw uiszczeniu fiskalizmu przez wnoszenie wcześniejszych zażaleń.

Pierwszy występ opozycji.

(Dok.) Dep. dr. Lu e g e r: Słyszac program nowego ministerstwa, czuje się, gdzie jest pieczeń, a gdzie garnitur. W programie jest jeden ustęp, który wydaje mi się mieć pewne znaczenie. Mówi tam rząd o odparciu destrukcyjnych (dep. Hauck: zakłócających pokój), a więc zakłócających pokój żywiołów. (Okrzyki: To prawda! Dep. Hauck: Zupelnie po windischgraetzowski!). Zrozumiacie panowie, że jestem ciekawy dowiedzieć się, czy to młodocześni są tym żywiołem, czy też może także już staroczech Fanderlik stał się destrukcyjnym. (Wesołość na ławach czeskich). Może to mają być

niemiecko-narodowi; a najprawdopodobniej tym destrukcyjnym żywiołem ja jestem. (Żywy śmiech). Ciekawy jestem, czy reprezentanci kroackiej narodowości, która jest przecież narodowością wybitnie czarno-żółta, już także stali się żywiołem destrukcyjnym. Takie rzeczy muszą być natychmiast wyjaśnione. Albo ministerstwo ma odwagę powiedzieć, kogo przez te słowa rozumie, albo nie ma odwagi, a w takim razie niech nie rzucą takich hasel publicznie. Jeżeli przedstawiciele Koła polskiego i zjednoczonej lewicy oświadczyli, że dyskusja jest niezbędną, ale czekać trzeba aż do prowizorium budżetowego, to panowie ci wystawiają sobie świadectwo ubóstwa.

W ministerstwie siedzą przecież wymowni ludzie, którzy na ewentualne zaczepki potrafią odpowiedzieć ex abrupto. Przecież zasiada tam główny mowca lewicy, a nie zapomniał chyba swojej wymowy od czasu jak został ministrem. (Wesołość u antysemitów i młodocześców. Oklaski). A więc przed czemże ta obawa! Żeby być otwartym i prawdomównym nie trzeba sobie długo łamać głowy. Zkądże ten wstręt do natychmiastowej dyskusji? (Dep. Brzora d: Złe sumienie!) Parlament składa się z dwóch części: z większości i z mniejszości. (Śmiechy na lewicy). Mnie się zdaje, że panowie z lewicy odzyskali wesołość, od czasu, jak dostali kilka tek ministerjalnych. Będziemy umieli panom tę wesołość zatruć. Obie części parlamentu mają równe parlamentarne prawa i jeżeli w istocie ministerstwo ma zamiar strzedz praw parlamentarnych, powinien być nowy minister powstać i powiedzieć: Przyjmuję dyskusję. Przypuszczałem, że panowie z większości będą szanowali prawa mniejszości. Gdyby nie było nas, nie wiedzielibyście, co w tym parlamencie maćie robić. Reforma wyborcza hr. Taaffego jest oświadczeniem rządowym, jeżeli nie formalnie, to materialnie cofnięta; mamy prawo wiedzieć, jak będzie wyglądała nowa reforma, tem więcej, że *Neue fr. Presse* dawno już o tem wie. Chcemy wiedzieć, czy ministerstwo naprawdę chce doprowadzić do reprezentacji interesów wielkiej portmonetki i podzielić wyborców na trzy grupy: na grupę, która ma bardzo wiele, na drugą, która ma jeszcze troszeczkę i na trzecią, która nie już nie ma. Chcemy to wszystko wiedzieć i nie chcemy czekać aż do dyskusji nad prowizorium budżetowym. Jeżeli spróbujecie nas przegłosować, zapewniam was, że my, skoalizowane partje opozycji, Niemcy i Słowianie, bo w walce o prawa ludu nie czynię różnicy, (oklaski na ławach antysemitów i młodocześców) zapewniam was, że my, sprzyjający ludowi deputowani, bez względu na to, do jakiej narodowości należymy, zdecydowani jesteśmy wydziedziczonym ludom wywalczyć rzeczywiste ich prawa. Tamtym stronnictwom skoalizowanym, które chcą uchodzić za przyjazne ludowi, przeciwstawimy wszystkie parlamentarne środki; zobaczymy, kto będzie właściwym zwycięzcą. Wybraćcie, czy chcecie pokoju, czy walki najskrajniejszymi środkami. Jeżeli postacie z nami nieparlamentarnie, nie będziecie się dziwić, jeżeli i my uciekniemy się do środków, które wam się wydadzą nieparlamentarnymi. (Żywe oklaski na ławach antysemitów, młodocześców i kroackich).

Pos. L a g i n j a oświadczył, że obowiązkiem Kroatów jest podać dłoń braciom czeskim, a razem z nimi wszystkim słowiańskim szczepom monarchji. Jest rzeczą niezbędną, by program rządowy, przedłożony dziś w tak krótkiej i zwięzłej formie, był nieco bardziej wyspecyfikowany, by można było omówić jego pojedyncze punkty.

Dalej wspominał o mowach wygłoszonych pod-

czas debaty nad reformą wyborczą, i polemizował przeciw wywodom Plenera, Stadnickiego i Hohentwarta, który oświadczył wówczas, że nie można dopuścić, by punkt ciężkości życia politycznego przesunięty był z klas posiadających na nieposiadające. Nauka Chrystusa wymaga czegoś wręcz przeciwnego. Jeżeli rząd temu przeczy, to nie może żądać zaufania posłów chrześcijańskich. Co do obaw, jakie hr. Stadnicki wyraził przed kolosem północy, to jest to nadzwyczaj smutną rzeczą, jeżeli w Austrii posłowie boją się tego kolosa północy nawet w takich wypadkach, gdy chodzi o zaprowadzenie bodaj na pół wolnościowej reformy wyborczej.

Porównując mowę posła Plenera z deklaracją rządu dziwić się musimy, że obecny minister Plener milczy zupełnie o tzw. politycznym stanie posiadania (Między wierszami deklaracji powiedziano o nim aż nadto dużo. *Red.*) Nie wiemy, czy rząd w tym względzie stoi na stanowisku swego członka Plenera, czy pójdzie w innym kierunku. Austrija nie była, nie jest i nigdy nie będzie wytworem naturalnym, takim, o jakim fantazują reprezentanci niemieccy. Austrija jest wytworem sztucznym, ale arcydziełem sztuki nie jest i przez akcję tzw. reprezentantów narodu niemieckiego, zwłaszcza Plenera i jego towarzyszy pewnie nigdy się niem nie stanie. (Oklaski z ław Kroatów i Młodocześców.)

Pos. V a s z a t y oświadczył, że żywy udział w debacie obecnej jest dowodem, że nowy rząd i sztucznie sklecona większość rozpoczynają swe panowanie pod niezbyt świetnymi auspjami. Panowanie to rozpoczęło się zamknięciem ust jednemu z posłów wbrew wyraźnemu przepisowi regulaminu i dotychczasowej praktyce. W czasie tzw. fakeyjnej opozycji (gdy lewica „robiła“ opozycję — *Red.*) zdarzało się bardzo często, że wnoszono natychmiast debatę nad oświadczeniami ministerstwa i dawniejsi prezydentowie Izby nigdy się przytem nie powoływali na regulamin. Dopiero nowa era rozpoczęła się naruszeniem regulaminu. Bo gdzie na świecie jest parlament, przed którym by stanął nowy rząd, wyłuszczył swój program, ale nie pozwolił o nim ani słowa powiedzieć? W czasie, gdy tu inna była większość, ci panowie krzyczeli: Jesteśmy biednym parlamentem. Ale przez ograniczenie wolności słowa parlament nasz pewnie się nie wzbogaci, ale przeciwnie, stanie się najuboższym, stanie się nie reprezentacją narodu, lecz koalicją dla wykonywania przemocy. (Oklaski z ław czeskich.)

Jeżeliby w sprawie nagłośności zachodziła jakakolwiek wątpliwość, to usunąć by ją musiało nieostrożne, prowokujące powiedzenie rządu o elementach destrukcyjnych. Zdaje mi się, że to o nas była mowa, gdyż prezydent ministrów wypowiedział te słowa zwrócony do nas. Ale czyż to destruktywne postępowanie, jeżeli my się domagamy swych praw i szanowania ustaw? Kżąd obecny nie będzie silnym, ale przeciwnie słabym, może tylko sześciotygodniowym, jeżeli zechce utrzymać dotychczasowe bezprawia. Za plecyma opozycji stać będzie większość narodów. Wszyscy wydziedziczeni są po naszej stronie, głosują z nami. Panowie chcecie wnieść ustawę wojskową, ale jako sztucznie sklecona większość nie macie prawa decydować o obowiązkach tych, którzy tu nie są reprezentowani i nakładać na nich podatek krwi. Wasze ustawy będą aktami gwałtu. (Tak jest! z ław czeskich).

Najważniejszą kwestję, o które padały wszystkie



kie rządy dawniejsze, nowy rząd zupełnie pominał. O stanie wyjątkowym, przez który padł rząd hr. Taaffeego, nowy rząd nie powiedział ani słowa, mimo, że chodzi tu o sprawę najbardziej piekącą w tym państwie. To milczenie jest początkiem końca rządu. Już samo pozostanie hr. Schönborna w rządzie dowodzi, że rząd nie myśli zaniechać dotychczasowego krzywdzenia narodu czeskiego. Magnat czeski mianowany został prezydentem ministrów. Dawniej zastrzegł się on przeciw punktacjom widząc w nich nieszczęście dla Austrii. Ale jako kierownik rządu magnat ten nie umie ani słowa powiedzieć o tem, co myśli począć ze sprawą czeską. Ministerstwo jest martwym porodem. Począyna sobie tak samo, jak ministerstwo Taaffeego, a gdy usłyszy narzekania to ucieka z Izby. Tak dziwnej kompanii ministerjalnej nie było jeszcze nigdy w Austrii (Wesołość i oklaski na ławach czeskich).

Posel Bianchini miał następnie mowę po kroacku, której streszczenia nie znajdujemy ani w piśmie niemieckich, ani w czeskich. Po wyczerpaniu listy mowców przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Herolda, którego nagłość odrzucono 171 głosami przeciw 80. Za nagłością głosowała także największa część Słowian zasiadających w klubie Hohenwarta.

Z Krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń.

W sobotę o godz. 10. rano na szóste z rzędu posiedzenie zebrała się komisja Rady nadzorczej, wybrana dla rozpatrzenia znanych wniosków pokuckich. Przewodniczy komisji oraz obowiązki referenta pełni hr. Józef Męciniński, który jako referent w analogicznej sprawie występował w r. 1875. W skład komisji wchodzi pp. Stanisław Badeni (nieobecny na posiedzeniu z powodu śmierci córki), Głazewski, Komarnicki, Krański, Trzeciecki i Antoni Wodzicki.

Po zakończeniu obrad, komisja przedłożyła wniosek w Radzie nadzorczej. Ta uchwaliła:

1. Każdemu dzisiejszemu okręgowi wyborczemu, wybierającemu jednego członka Rady nadzorczej, których to okręgów liczba wynosi 22 w Galicji i Bukowinie, przysługuje prawo wyboru po 2 delegatów na ogólne zgromadzenia członków Tow. wzaj. ubezpieczeń. Delegatom tym przyszuje się dyety i zwrot kosztów podróży.

2. Niezależnie od wyboru delegatów, każdy członek Towarzystwa zachowuje bezwarunkowo dzisiejsze prawo swoje, przysługujące mu na mocy §. 84. stat., tj. prawo bezpośredniego uczestniczenia w ogólnych zgromadzeniach.

Wnioski te przedłożone będą ogólnemu zgromadzeniu członków Towarzystwa do ostatecznej uchwały.

Z obrad nad rezultatem kampanii w Towarzystwie wzajemnego kredytu podnieść należy, iż daje on członkom swoim najtańszą stopę eskontową, wynoszącą 5 proc.; taka sama stopa praktykowana jest tylko w Banku austro-węgierskim. Rada nadzorcza udzieliła prokurę Towarzystwa wzaj. kredytu szefowi wydziału, p. Franc. Kröblowi.

Przyznała Rada nadzorcza pensję wdowie po śp. dyrektorze Towarzystwa, Maks. Łepkowskim, w kwocie 1500 zł. rocznie. Dalsze obrady dotyczyły sportnego wynagrodzenia szkół.

KRONIKA.

Uroczystym obchodem — jak co roku — uczciła wczoraj Czytelnia akademicka pamięć wieczną, który jej skrzydła przypinał do ramion i okiem słońca kazał przenikać ludzką kości ogromy z końca do końca. Obchód zagal prezesa Czytelnia krótkim przemówieniem, w którym zaznaczył, że młodzież polską, przyjmując z dumą dziedzictwo walki, jakie spadło na nią z krwi ojców, pragnie pozostać wierną ich hasłom i dążyć wytrwale, jak oni dążyli, do wielkiego celu: do niepodległości. A środki do przyobleczenia swych marzeń w kształty dotykające widzi w ludzkie polskim. Pracę nad ludem uważa przede za swój obowiązek, chociaż, zdaniem mowcy, z natury rzeczy niewiele będzie mogła zrobić w tym kierunku. O ile okoliczności jej pozwolą zbliżyć się do mieszkańców wsi, występować wobec nich będzie w charakterze apostołów miłości i zgody, podburzanie bowiem warstw przeciwko sobie uważa za działanie destrukcyjne, które pogłębia jedynie przepaści dzielące dzieci wspólnej matki - ojczyzny, a tak głębokie, że przyprawić mogą o zawrót głowy. Ubolewać należy, że mowca poruszając kwestję tak doniosłą, poprzestał na ogólniku i nie określił bliżej, co rozumie pod wyrazem „podburzanie”. Działalność, jaką rozwinęły u nas wrogie żywioły przed pamiętną

katastrofą, czy też — jak to słyszymy często niestety — mianem tem oznacza uświadamianie ludu o jego prawach i głośne a śmiałe upominanie się o te prawa.

W niemniej dręczącej niepewności pozostali słuchacze i co do tego, jak młodzież nasza, ta „zwrócona ku światłu żrenica narodu”, zapatruje się na sprawę postępu, usłyszeli bowiem z ust jej przedstawiciela tyle tylko, że hołdując zasadom postępowym, odwraca się z oburzeniem od kosmopolityzmu, a samo zestawienie dwóch tak różnych pojęć nasuwa na myśl zarzuty, jakimi konserwatyzm prześladował i prześladowuje u nas wszelką wolną, postępową myśl, której wyrzekać się nie ma prawa żaden naród, pod karą wydania na siebie wyroku śmierci. Zagajenie wreszcie zakończyła efektowna przysięga „najświętsza, bo cieniem wieszczą złożona, że skoro zagra trąbka bojowa i zjawi się nowy Kościuszkó, młodzież pójdzie pod nowe Raclawice”. Za dawnych czasów młodzież polska nie wyznaczała sobie tak biernej roli: podchorążowie nie oczekiwali dźwięków trąbki bojowej, bo czekali jej nadaremnie po dziś dzień od rozmaitych Chłopickich, Lubeckich itp.; nie oczekiwali ich i ci najwyżsi mężstwem i poświęceniem, co w roku 1863 szli zdobywać „kijami bagnety, a bagnatami armaty”.

Część muzykalno - deklamacyjna wczorajszego wieczorku należy do nader udatnych, i daje znakomite świadectwo artystycznemu wykształceniu naszej młodzieży. Akademik Liszniewski zbierał zastawione oklaski za przepiękne odegranie marzącej jak biała lilja Kołysanki Chopena, oraz tryskającego ogniem Krakowiaka Paderewskiego. Akad. Didor odspiewał bez zarzutu wspaniałym głosem i wyborną metodą solo basowe z akompaniamentem sekstetu, a akad. Witwicki wzruszył słuchaczy do też klasyczną swą deklamacją. Produkcje zaproszonych do współdziałania artystów dopełniły miary estetycznych wrażeń: p. Bohussówna spiewała jak słowik „Czarną sukienkę” a wyglądała jak Zosia z „Pana Tadeusza”, chór „Echo” w którym solo tenorowe spiewał akad. Bojarski, przeniósł zachwycionych słuchaczy w niezmiernie stepy, gdzie „błyszczą Dniestr” i płonie „lampa Akermanu”, p. Siennicka odegrała raczej niż oddeklamowała romantyczną Świteziankę, dorzucając za oklaski dwa nadprogramowe utwory zabłądziła niepotrzebnie na Olymp do bogiń i bożków miłości, nie mających nic zgoła wspólnego z uroczystością Mickiewiczowską.

Wieczorek zakończyło przemówienie prof. Ówiklińskiego, który wzywał gorąco a wymownie młodzież do wcielenia w życie ideałów filareckich, lecz zamógł miłe wrażenie, występując przeciwko kierunkowi, cechującemu myśl nowożytną. Szkoda! Leleweł nie byłby tak przemówił do Filaretów!

63. rocznica powstania polskiego 1830/31 r. Program wieczorku, który się odbędzie w sali Tow. gimn. „Sokol” we środę 29. bm. pod artystycznym kierownictwem Wład. Wszelaczyńskiego. 1. Słowo wstępne wypowie dr. Roman Kulczycki. 2. a) ** Cześć polskiej ziemi, b) Orłowski. Wej tytułu co to znaczy, c) Niewiadomski. Czas do boju czas, odspiewa chór „Echa”. 3. Solo na wiolonczeli, odegra p. Moczyński. 4. Solo spiew, p. Janina Repkówna. 5. Deklamacja p. Czermakowa. 6. a) Cetwiński. Tysiąc walczyńskich, b) ** Warszawianka, c) Gall. Jeszcze Polska nie zginęła odspiewa chór „Echa”. Nastąpi: „Jeden z ostatnich”. Obraz dramatyczny w 1. akcie, przez Zwilkońskiego. Odegra kółko amatorów. Zakończy „Marsz Dąbrowskiego”. Początek o godz. 7. wieczorem. Wstęp za zaproszeniami. Krzesła numerowane.

Ku uczczeniu pamięci A. Mickiewicza odbył się wczoraj w sali gimn. szkoły im. Mickiewicza uroczysty wieczorek staraniem młodzieży miejskiej szkoły handlowo-przemysłowej i wypadł bardzo ładnie. Oprócz popisów choralnych (Wilja. Cześć przemysłowi i Hymn do pracy) odegrano Fragment z „Pana Tadeusza” i „Dziadów”.

Za poległych w walce narodowej r. 1831 odbędzie się 28. bm. nabożeństwo żałobne w Krośnie. „Sokol” w Jaworowie połączył obchód setnej rocznicy drugiego rozbioru Polski, powstania listopadowego, rocznicę śmierci Mickiewicza, a rocznicę urodzin Ujejskiego. We środę tedy 29. bm. urządził rano żałobne nabożeństwo za spokój dusz wiernych ojczyźnie postów opozycyjnych ostatniego Sejmu grodzieńskiego z r. 1793, tudzież poległych w walce 1830/31 i Mickiewicza, a wieczorem o g. 8. w nowej sali gimnastycznej (gdzie przedtem był urząd podatkowy) zebranie towarzyskie, połączone z odpowiednią przemową i produkcjami muzycznymi, wokalnymi i deklamacyjnymi.

W Kołomyi staraniem czytelnia im. Kraszew-

skiego i Tow. miłośników polskiej sceny i muzycznej im. Moniuszki pod artystycznym kierownictwem Adama Wronskiego, zapowiedziany jest wieczorek na 29. bm.

Adres uniwersytetu Jagiellońskiego do b. ministra Gautscha. Piszą do *Czasu* z Wiednia 24. bm.: Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił na sesji nadzwyczajnej 13. bm. wystosować do dra Gautscha, jako ustępującego ministra wyznań i oświaty, adres z podziękowaniem za okazywaną wszechnię życzliwość w ciągu 8 letniego sprawowania urzędu. Adres ten wręczył Gautschowi prorektor uniwersytetu ks. prałat Chotkowski, przyczem nadmienil, że inicjatywę do niego dał następca Gautscha, a dotychczasowy rektor uniwersytetu Madeyski. Gautsch oświadczył, że mu senat nietylko zrobił miłą niespodziankę, ale i wielką radość, za co jeszcze pisemnie podziękuje.

Z „Sokoła”. Wydział towarzystwa przedłużył wpisy na bezpłatny kurs nauczycielski do 30. bm. włącznie. Kurs rozpocznie się nieodwołalnie 1. grudnia.

Z uniwersytetu. Samuel Rokach, rodem z Tarnowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Akt skruchy. Wczoraj zgłosiła się na inspekcję pol. Petronela Krystyniacka, 21 letnia sługa, która przyznała się, że 23. bm. podrzuciła swe dziecko „Stasia” w willi na Kastelówce. Z żalu i skruszona po popełnionym czynie stawiała się sama i przyznała do winy. Dziecko jest na wychowaniu w Muzanie koło Lwowa.

Poświęcenia nowej cerkwi w Wołoszynowej koło Starego Miasta dokonał 9. bm. ks. dziekan Szczański w asystencji księży Bilińskiego, Bryka, Dobrzańskiego, Dorosza i Hrycykiewicza, przy udziale kilkudziesięciu rzeszy wiernych miejscowych i okolicznych. Cerkiew ta stanęła kosztem i staraniem obywatela lwowskiego, Jana Połowczaka Jaworskiego. Gmina ta nie ma szkoły i spodziewa się, że szan. fundator pomyśli także o tem.

Minister Madejski ma przybyć do Krakowa we środę.

Polskie akad. stowarzyszenie „Ognisko” w Wiedniu. Na walnem zgromadzeniu 11. bm. wybrany został prezesem dr. Józef Skąpski, zastępcą prezesa Józef Owsiak, słuch. leś., skarbnikiem Ludwik Białaszewski, słuch. med. Wydziałowymi: Wład. Zolciński, słuch. med., Jan Krudysz, słuch. szk. techn., Zygfryd Rasch, słuch. praw, Egon de Frendl, słuch. med.; zastępcami wydziałowych: Gust. Ludwikowski, słuch. techn., Kaz. Lipski, słuch. med., Maur. Postel, słuch. leś.; komisarzami rewizyjnymi: Jan Żalplachta, słuch. med., Zygf. Trammer, słuch. praw, i Ludomil Strabiszewski, słuch. med. Zarazem zmieniono lokal „Ogniska”, który obecnie znajduje się: VII. B. Lerchenfelderstrasse 15.

Poszukiwanie spadkobierców. W czerwcu br. zmarł w miasteczku Włodzimierz Wołyński, młodszy lekarz wojskowy 42. pułku Jakuckiego, Jan Władysław Pawłowski. Nieboszczyk był synem Józefa Pawłowskiego, nauczyciela rysunków i kaligrafii w je-dnym z gimnazjów guberni wołyńskiej. Porzuciwszy służbę wojskową, śp. Pawłowski zajął się prywatną praktyką, a że leczył szczęśliwie, więc zawsze miał spadośyć pacjentów. Bliższej rodziny nie zostawił. Spadek po nieboszczyku w wysokości 60 tysięcy rubli został ulokowany w banku państwa i oczekuje na wy-legitimowanych sukcesorów.

Dobrodziejstwo nowego rządu. Po nowym rządzie oczekuje Wiedeń wielkiego dzieła, które podobno już minister Steinbach przygotował. Oto mają być złe cygara wycofane, a nowe „wyborne” po 6 1/2 cent. zaprowadzone; będą to gwiazdkowe Pieniężki.

Zmarli. Z Radziechowa donoszą, iż umarła tam onegdaj hr. Elżbieta Badeniówna, córka hrabstwa Stanisławów Badenich.

Z Ameryki. P. Stefan Barszczewski, stały korespondent *Kurjera Warszawskiego*, z Chicago donosi: W miasteczku Dulton, położonem o 17 mil od Chicago, został zamordowany robotnik kolejowy, Wład. Waszkiewicz. Równocześnie zniknął brat jego, Wincenty Waszkiewicz. Obaj bracia zamieszkiwali domek, odosobniony blisko o milę od miasteczka. W przeddzień zabójstwa otrzymali obaj zapłatę. Zarządzone śledztwo wykazało, że powodem zabójstwa był rabunek i że podług wszelkiego prawdopodobieństwa mordercą jest brat zabitego. Waszkiewicz niedawno przybył z Europy. W Dulton zamieszkał od trzech miesięcy. Obaj pozostawili w kraju żony i dzieci.

Oszustwo w budapeszteńskim banku komercyjnym. Przed trybunałem budapeszteńskim stawał tymi dniami niejaki Aleksander Fried, urzędnik banku komercyjnego w Budapeszcie. Sfałszował on 30. marca rb. weksel lenderbankowy na 29.000 zł. Fried, który przed czasem popełnienia oszustwa był człowiekiem biednym, zaczął po 30. marca żyć bardzo rozrzutnie. Wobec dyrektora banku, Leona Lanczyego, przyznał się, że weksel sfałszował, w śledztwie jednak i podczas rozprawy cofnął swoje oświadczenie, twierdząc, że pieniądze otrzymał od jakiejś damy, z którą utrzymywał bliskie stosunki, a której wymienić nie może, ponieważ dama ta jest mężatką. Podczas rozprawy nadszedł pod adresem przewodniczącego list anonimowy, rzekomo od owej damy pochodzący, który jednak sfałszowany został przez któregoś z przyjaciół Frieda. Skazano go na 5 lat ciężkiego więzienia i na zwrot 21.000 zł.

Cholera. D. 21. bm. przybył do Budapesztu holownik „Una“, na którym zachorował 31-letni młodek Stefan Bogardi i następnego dnia zmarł. Dr. Weichselbaum skonstatował w ekejach zmarłego cholere azjatycką. Holownik został desinfekcjonowany i ustawiony w miejscu takim, aby się nie stykał z innymi holownikami i okrętami.

Oryginalna owacja. W sobotę dnia 11. bm. grano w Gracu na dochód ulubionej tamtejszej diwy operetkowej pani Julii Falknerowej operetkę „Nanon“. Teatr był wyprzedany, a liczne bukiety i wieńca świadczyły dowodnie o sympatji, jaką się cieszyła artystka. P. Falknerowa jest przytem zagorzałą cyklistką, nie więc dziwnego, że się na przedstawieniu zebrała bardzo znaczna ilość jej sportowych kolegów i koleżanek i ci też osobną dla niej przygotowali owację. Mianowicie po pierwszym akcie wręczono jej wśród hucznych oklasków publiczności i okrzyków „All Heil!“ elegancki kwiatami pięknie ubrany damski bicykl „Styrja“.

Deficyt wystawy teatralnej w Wiedniu wyniósł około 60.000 złr. Przed kilku dniami członkowie komisji teje wystawy otrzymali okólnik oznajmiający, iż mimo wielkich ofiar jednostek, nie udało się drogą składek prywatnych pokryć całkowicie deficytu; termin do wypłaty różnych należności upłynął z d. 15. bm., jeśli więc do tego czasu reszta długów nie będzie pokryta, należy się spodziewać skargi sądowej. Okólnik wzywa tedy członków komisji, aby złożyli po 188 złr. na uregulowanie pozostałych należności.

Cenzura wiedeńska srodze skreśliła operę Leoncavalla „Medyceusz“. Scena, w której mordują dwaj księża Juliana Medyceusza, musiała doznać przeróbki w tym kierunku, iż zamiast dwóch księży występować będą dwaj szlachcice. „Credo“ kościelne, które się śpiewa na scenach włoskich w języku łacińskim, zostało zupełnie zmienione, mianowicie co do tekstu i śpiewać się ma po niemiecku. Zamiast słowa „papież“ ma być użyte inne jakieś wyrażenie. Tak więc teraz zbawieniu dusz słuchaczy nie będzie grozić żadne niebezpieczeństwo.

Ście moskiewski wyrok! Sąd powiatowy w Lublinie skazał na więzienie od 3 miesięcy do 3 lat kilku dozorców zakładu obłąkanych w Lublinie. Jeden z obłąkanych wyśpiewywał „Jeszcze Polska nie zginęła“, a kilku obłąkanych jego kolegów, ale Moskal, nauczył się od niego tej pieśni i śpiewał tak popołudniu każdy w swej celi. Między tymi Moskałami byli — o zgrozo! wachmistrz żandarmerji, urzędnik sądowy i urzędnik policyjny. Późnego dnia zjechała komisja do zakładu i powitano ją pieśnią: „Jeszcze Polska nie zginęła!“. Przed sądem bronili się dozorczy, że warjatom zakazywali śpiewania tej pieśni, — ale to nie przekonało sądu moskiewskiego.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Flirt“, komedia w 4. aktach M. Bałuckiego.

Nowy obraz Brandta. P. Kazimierz Zalewski, który bawił kilka dni w Monachium, pisze o nowym obrazie Brandta, co następuje: „Na wystawie tutejszej jest wiele dzieł pierwszorzędnych, ale żadne z nich tak silnie mię nie przyciągnęło, nie porwało, nie wstrząsnęło dreszczem zachwytu, jak obraz Brandta. Ale bo też co to za obraz! Świat się kończy, jaka to rzecz wspaniała, arcydzieło po prostu, przed którym modlić się potrzeba, tem więcej, że przedstawia legendę o Matce Boskiej Częstochowskiej. Nie pamiętam, a może i nie czytałem nigdy historii obrazu z Jasnej Góry. Komentarz zresztą do dzieła Brandta jest zbyt czyny, ono się samo tłumaczy. Noc księżycowa; w głębi płynie rzeka wśród górzystych brzegów. Na płaszczyźnie, porostej trawie, z pagór-

kami w dalekiej perspektywie, przy rzece, na pierwszym planie stoi prosty wóz, bokiem do widza ustawiony. Przed nim woły wyprężnięte, a z boku na przedzie obrazu klęczą zakonnice i modli się lud. Na boku wozu ustawiono obraz Jasnogórski, a przed nim na słupie pobożni zawiesili latarnię. Światło latarni uderza na obraz, którego złote ramy odbijają promienie świetlne na klęczących. Tworzy to jakby aureolę jasności dla cudownego obrazu, która bije w oczy, zachwyca, choć tak prostymi, naturalnymi środkami wrażenie osiągnął artysta. Promienie z obrazu najsilniej padają na głowy zakonnic, na ich twarzach najwyraźniej jest uwidoczniła religijna ekstaza, bo są w pełnem świetle. Na twarzach dalszych figur już się kombinuje jasność od obrazu i latarni, z oświetleniem z góry nocnego ale pogodnego nieba. Klęczy tam dużo ludzi; mężczyzn, kobiet i dzieci. Każda postać ma swój charakter, każda twarz mówi. Ale na pierwszym planie, w półcieniu, najbliżej widza stoi chłop w siermiędze, brunet, z dużymi wąsami, wpatrzony w cudowny obraz. Nie klęczy, tylko głowę pochyla i patrzy; modli się oczyma i wyrazem twarzy. Niepodobna zapomnieć tego wyrazu twarzy, w której jest i radość i duma, że obraz na niewiernych odzyskano, i pokora przed świętością. Albo ja wiem zresztą, co jest w tej twarzy, takiej prawdziwie męskiej, silnej, prostego chłopca, pochylonego przed Matką Bolesną. Wiem jedno, że patrząc na niego, czuję się wzruszonym, tży mi się cisną do oczu i chciałbym z tem samym uczuciem co on, przed tym obrazem głowę schylić... A tu znów koło mnie prze, suwają się obcy goście wystawy: Niemcy, Anglii Amerykanie, i co chwila mnie dochodzi: „beautiful“, „merkwürdig! wunderschön!“

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Drohobycz 27. listopada. Inauguracyjny wieczór drohobyckiego Sokola zwałił wczoraj do nowo zbudowanej sali tłumy publiczności. Porywającym przemówieniem zagał uroczystość prezes dr. Lechowski, poczem „Echo“ lwowskie darzone za każdą razą burzą oklasków, wykonało prześlicznie kilka utworów. Uroczystość zakończył bankiet w kasynie dla go-ci lwowskich.

Wiedeń 27. listopada. Kraje pogłoska, że poseł Klun i Szuklje pisemnie się zobowiązali, iż z klubu Habenwarta wystąpią, jeżeli ich żądania w zupełności nie zostaną uwzględnione tj. co do języka w szkołach i urzędach.

Grupy klerykalne z okazji drugiego czytania projektu ustawy obrony kraj. mają zająć stanowisko opozycyjne.

Co do młodoczechów ci oświadczyli się przeciw koalicji i wyrazili gotowość podania ręki grupie Fanderlika.

Cesarzowa przyjmowała wczoraj na prywatnej audjencji nuncjusza Agliardi, ambasadora angielskiego, żonę ambasadora hiszpańskiego i żonę prezydenta ministrów Windischgracza. We czwartek uda się cesarzowa z Wiednia do Miramare a następnie przedsięwzięcie dłuższą podróż morską.

W stanie zdrowia ministra Schoenborna, który zapadł na influencę, nastąpiło znaczne polepszenie.

Taaffe odjeżdża we wtorek do Meranu.

Towarzysze stolarscy odbyli wczoraj zgromadzenie, na którym uchwalili następujące żądania: 9-godzinny dzień pracy, zupełne zniesienie roboty akordowej, zaprowadzenie minimalnej płacy tygo-dniowej 12 zł. W razie gdyby majstrowie odrzucili te żądania — ma wybuchnąć strejk. Czeladnicy stolarze meblowi i budowlani mają swe żądania w przyszłym tygodniu postawić.

Niezawisli socjaliści wydali z okazji rocznicy stracenia 5 towarzyszy w Chicgo pismo pamiątkowe, które jednak zostało sądownie skonfiskowane.

Budapeszt 27. listopada. Pod przewodnictwem księcia prymasa Vaszaryego rozpocznie się w najbliższych dniach konferencja biskupów, która dotyczyć będzie przedłożonej polityki kościelnej, kwestji biskupiej i kongruy. Konferencja ma powziąć ważne w tym względzie uchwały.

Projekt małżeństw cywilnych wraz z motywami zawierający około 20 arkuszy druku ma być najdalej we środę przedłożony izbie i doręczony posłom.

Paryż 27. listopada. Przyjaciele Periera motywują odmowę jego co do podjęcia się utworzenia nowego gabinetu, tem, iż Periera czeka wyższa godność, do której czuje powołanie.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

OKULISTA Dr. ADAM SZULISŁAWSKI.

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu Ordynuje od 12-1 i 3-4. ulica Hetmańska liczbą 10. II. piętro.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu

mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11-12 i od 3-5.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

GENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany udziela wszelkich informacji.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciwko głównego odczołu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okulary, lornety, binokle, dalekovidz, barometry, cleptomatry, Ardiomety, mikrofony, lupy, kompas, zegarki, tabele miernicze, pławy, hbele, manometry itp. Urządzenie drwołuków, akustycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najszybciej i najtańsz. Kamowizna z prowincji odczołu.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegara lwowskiego

Table with columns for train types (Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą) and departure/arrival times for various destinations like Krakow, Warszawa, and other regional stations.

Uwaga. Godziny drukowane grubszą literą oznaczają p. z. nocną od godziny 8. wieczór do 5-59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w godzinę zegar kolejowy wskazuje godzinę 11-25 przed południem.

W biurze informacyjnym, ek. austr. kolei państwowych we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3. Hotel Imperial, sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych, zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie nieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

„BAŁABANÓWKA“
 12-letnia prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu.
 Ino szereg lat wpływa na dobroć i gładkość wódki,
 z czego wyrabia się naturalna pewna słodycz żyta, jak
 przy starym winie aroma.
1-litrową butelkę za 90 ct.
 poleca
KAROL BAŁABAN we Lwowie.
 Łaskawe zamówienia z prowincji wysyłam odwrotną pocztą.

Rok założenia 1853.
AUGUST SCHELLENBERG I SYN
 DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
 we Lwowie kupuje i sprzedaje wszelkie papiery
 wartościowe.
PROMESY
 na losy państwowe z r. 1864 do ciągnięcia 1. grudnia br.
 po zlr. 5.— wraz ze stemplem.
 (Główna wygrana 300.000 koron)
 na połówkę tych losów po zlr. 3. wraz ze stemplem.
 (Główna wygrana 150.000).
 Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ prenumerata
 roczna zlr. 1.50. Na prowincji zlr. 1.80.

Pasy
do maszyn
 Oliwę
do maszyn
 największy skład
 dla drobnej i hurtownej
 sprzedaży u
Alojzego Hübnera
 Lwów, Rynek 38.

Rzadka sposobność.
Młocarnia 4-konna
 jakby nowa w najlepszym
 stanie z wialnią i kieratem
 za pół ceny kupna do nabycia.
 Zgłoszenia pod E. Fröh-
 lich Rzeszów, ul. Nowe miasto.

Doskonała
Herbatę
 poleca stary handel
WOHLA
 Lwów, Sykstuska 6.
Oliwy maszynowe
 najprzedniejszej jakości i,
 tudzież „Ragosine“ pra-
 wdziwą bardzo tanio wy-
 sęła w każdej ilości
Jakób Degen
 Lwów-Podzamcze.
 Cenniki i próbki na żądanie bez-
 płatnie i franco.

JAN IHNATOWICZ
 we Lwowie
 ul. Kopernika 1. 3, ul.
 Halicka 1. 11. Kraków
 Sukiennice 1. 20. Czer-
 niowce Rynek 1. 2.
 poleca
Mydło mieszczańskie
 znakomite do rąk i ką-
 pieli, kawałek 10 ct.
KRAJOWA FABRYKA
MYDŁA
 w Korczynie koło Krosna
 poleca najlepsze mydło do pra-
 nia w siedmiu gatunkach po
 cenach niższych od zagranic-
 znych. Proszę żądać próbki.

Leśnik
 młody człowiek, Polak,
 praktycznie i teoretycznie
 wykształcony, dyplom z
 Akademii leśnej w Ta-
 rancie (Saksonia), obecnie
 zatrudniony przy urzą-
 dzeniu lasów w Niem-
 czech, poszukuje od No-
 wego Roku 1894 lub
 później posady jako zar-
 ządca lasu, lub też asy-
 stent nadleśniczego. Wy-
 magania skromne. Refer-
 encje pierwszorzędne.
 Łaskawe oferty pod
 S. S. 32. Hagenow in
 Mecklenburg post. rest.

Choroby weneryczne
 leczy szybko i gruntownie, bez
 przerwy zatrudnienia
S. URICH
 lekarz chirurgii i akuszer od lat
 przeszło 30 praktykę lekarską
 wykonujący.
 Mieszka obecnie: **ul. Ko-
 ścielna 1.** (róg placu Krako-
 wskiego 1, 6.) II. piętro.
 Ordynuje od 12-1 i od 5-7.
 Honorarium umiarkowane.

Podaję do publicznej
 wiadomości, że żadnych
 weksli, długów i zobo-
 wiązań mego małoletniego
 wnuka Jana Kantego Fi-
 bicha, kadeta kawalerji,
 płacić nie będę, co ogła-
 szam jako przestrożę dla
 tych, którzyby mu kre-
 dytu udzielić chcieli.
Jagwiga Straszewska.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu,
 Wyborna ze świeżego zbioru her-
 baty Chińsko-rosyjską. Angiel-
 skie Ciasta do herbaty i znakomity
 rum Bremski poleca Handel delika-
 tesów Wojciechowskiego Cboraczy-
 zna i Akademicka.
**„Hotel Garni“ pod „TRZEMA
 KORONAMI“**
 10. ulica Trybunalska we Lwowie
 poleca widne, elegancko urządzone po-
 kojce gościnne od 80 centów i wyżej
 za dobę wraz z pościelą. Własna
 restauracja w miejscu. Usługa jak naj-
 staranniejsza 977

Aparat do piwa na 4 pipy do-
 lepszej jakości do sprzedania w ha-
 ndlu Karola Bałabana we Lwowie.
Cukier znacznie potaniał w gwałtowno-
 ści 1 kl. 38 1/2 ct., częściowo 38. ct.
 w kostkach i mączce 1 kl. 40 ct.
 tylko w handlu Leonarda Soleckiego
 ul. Batorego 1. 2. we Lwowie.
Lwowskie biuro wywiadowcze Co-
 zara Bilewicz Lwów plac Be-
 nardyński 1. 15. poleca Wysokie
 Szlachcie i P. T. Publiczności wsze-
 lkie służbę miejską i dworską z naj-
 szerszymi rekomendacjami. Posredniczy
 w kupnie i sprzedaży dóbr, imo-
 nialnych i td. 381

Koniak tokajski tylko z czystego
 wina robiony gwarantuje za natu-
 ralność tysiące, znawców uznano za
 najlepszy sprzedaje tylko handel Jana
 Bodnara Akademicka 20 proszę tylko
 raz kupić, aby się przekonać o dobroci,
 duża flaszką kosztuje tylko 150 zlr.
Maszyna do szycia najnowszej
 konstrukcji w najlepszym stanie jest bajecznie
 tanio do sprzedania przy ul. Łyco-
 kowskiej 1. 29. Wiadomości udzieli
 dozorca domu.

1600 dębów materjalowych
 ma na sprzedaż 364
 dóbr Telacez p. Litiatyn.
Herbatę karawanową Wasygo
 Perłowa Synów z Moskwy pole-
 ca Koźniński Wien Hauptstrasse 61.
 Cenniki na żądanie franco.
Płótna i bieliznę stołową dobrego
 gatunku najtaniej dostarcza
 zastępca fabryczny Koźniński, Wien
 Hauptstrasse Nr. 61. Cenniki i próbki
 na żądanie. 434

Młody wykształcony człowiek z
 Poznanskiego, który pracował
 w księgarniach i redakcjach szuka
 podobnej posady w Galicji; także
 jako korespondent lub nauczyciel do-
 mowy. Zgłoszenia pod lit. F. J. do
 admin. Kurjera Lwowskiego. 422

Cukiernia fabryka cukrów, pierni-
 ków i cukru lodowatego, we
 Lwowie przy ul. Skarbkowej 1. 11
 poleca najmocniej na terazniejszą po-
 rę przeciw kaszlu i chrypcie, własne
 go wyrobu cukierki ślazowe, sto-
 lowe i cukier lodowaty. Z poważaniem
 Franciszek Staff. 233

Panna służąca poszukuje posady,
 krawiectwo umie. U Nowaków-
 skich w Sanoku S. M. 417

Gospodarczego dozorcę obywatel-
 mionego dokładnie z gospodar-
 stwem, umiejącego pisać, na ordy-
 naryj poszukuje zarząd dóbr Roman-
 Pierwszeństwo mają uczniowie
 szkoły rolniczej. 242

Cenniki ilustrowane fortepianów,
 harmonium, instrumentów mehani-
 cznych wysła bezpłatnie franko Sta-
 nisław Horszowski Lwów. 136

Piece żelazne Meidingera utrzymu-
 je na składzie Arnold Werner
 Lwów ul. Sobieskiego 3. 233

Restauracja z kompletnym urzą-
 dzeniem w miejscu odpowiedniem
 jest do sprzedania. Bliższa wiadomość
 J. Drexler ul. Skarbkowa 26 parter.

Cukiernia D. Scholca w Przemyslu
 poszukuje dwóch uczni do pra-
 cowni. 977

Młode panienki, umiejące dobrze
 szyc znaleźć natychmiast ko-
 rzystne stałe zajęcie Ossolińskich 11.
 mieszkania 2 — 3. 414

Fortepiany i pianina z najlepszymi
 fabryk po cenach umiarkowanych
 poleca Kl. Markiewiczowa Lwów ul.
 Teatralna 1. S. li. p. Tamże wyprze-
 czalnia i wymiana przegranych in-
 strumentów. 979

Do zawiadostwa kantorem loto-
 ryjnym potrzebną jest osoba z
 kawką 1500 zlr. lokowaną w kasie
 rządowej. Emerytowani urzędnicy ma-
 ją pierwszeństwo. Oferty L. 12. re-
 stante Lwów. 415

Filja cukierni Józefa Zimmera
 nek dom przechodzi dawno
 Andriego poleca ciasta po 4 ct.
 Znacomite pierniki, 1/2 kl. karmelki
 80 ct., 1/2 kl. pomadek 80 ct. 391
 herbatników 80 ct.

Międzolatnie ostatnie dni wspa-
 niałych, wodospadów Niagary i
 Ameryki północnej do soboty w pa-
 noramie królewskiej plac Halicki 12.
 Nastąpi Egipt, Piramidy, Algier, Sues,
 Wstęp 25. ct. młodzież szkolna 15 ct.

Do nabycia w adm. Kurjera
 charz Krakowski dla oszczęd-
 nych gospodyń. Smaczne i tanie
 obiady dla domów obywatelskich
 z uwzględnieniem higieny i dyetetyki
 z podaniem dyspozycji na stosownie-
 obiady każdego dnia całego roku
 sposobu podania potraw, ubierania
 stołu i przyjmowania gości. Prakty-
 czne przepisy do ciast legumin, bo-
 fitur, likierów, marynat i t. p. Wła-
 wskazówki do gospodarstwa domo-
 wego oraz konserwowania i przechowy-
 wania w należytych stanie wielo-
 przedmiotów na podstawie
 ntego doświadczenia i według
 rowych dzieł ułożono przez
 Gruszczyckę. Cena we Lwowie 1-80
 Pocztą tylko za pobraniem.

Panów ofycjalistów oraz wszelką
 doborową służbę poleca biuro
 Wereszczyńskiej Lwów Szymona 2.
 520

Wiertacz praktyczny poszukuje
 odpowiedniego zajęcia. Zawia-
 domienie uprasza pod B. M. poste
 rest. Krosno. 413

Poszukuje w pobliżu Zakładu
 Ossolińskich osobnego
 pokoju wraz całym z utrzymaniem
 od 1. grudnia. Zgłoszenia J.K. post.
 rest. Lwów.

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazu.

Sprzedam 2 duże biura Łyczako-
 wska 15. u dozorey. 410

Tanio sklepy i dwa pokoje do wy-
 najęcia 3 plac Marjacki.

Wódki tak słodzone, jako też i
 niesłodzone, z Łańcuckiej fa-
 bryki Romana hr. Potockiego zażywa-
 jącej sławy Europejskiej, poleca Albin
 Solecki we Lwowie, ul. Wałowa 1. 11.
 398

5 pokoi z przynależnościami do
 I. piętrze Zielona 5. zaraz.

Pod korzystnymi warunkami jest
 do sprzedania dom jednopiętrowy
 czynszowy wraz z gruntem pod bu-
 dowę. Wiadomość Sieniawska 1. 19.
 u właścicielki. 396

2 pokoje z kuchnią lub bez od
 grudnia. Bogusławskiego 4.

Ktoby miał pokój do śniadań lub
 odpowiedni lokal na tak dobrym
 miejscu zechce dać znać K. Bulka
 Lwów Chorążczyzna 15. I. p.

3 pokoje z przedpokojem z przy-
 leżnościami do najęcia ul. Przemys-
 ska 1. 6. 397

Kupię większą kasę ogniotrwałą
 używaną choćby zepsutą. Zgło-
 szenia do adm. Kurjera pod A. B.
 406

2 pokoje, nyz, kuchnia w parterze
 ul. Śniadeckich 4. 402

Osoba moralna młoda znająca się
 na gospodarstwie domowym po-
 szukuje posady, samostny zarząd
 domu. B. S. 40. post. rest. Krecho-
 wice 391

Lokal na warsztat Łyczakowskiej 1.
 410

Księcia Salm'a
Fabryka maszyn w Blansku (Morawia) buduje:
 Maszyny parowe wszelkich systemów każdej wiel-
 kości.
 Szybko bieżące maszyny parowe Westinghouse.
 Kęty parowe każdej konstrukcji i wielkości.
 Maszyny do wydobywania, kompresory, wenty-
 latory, maszyny do wstrzymania wody, jako-
 też wszelkie maszyny dla górnictwa.
 Walcowe gniotowniki, walce odlane twardo, tur-
 biny, gary do tartaków, jakoteż całe urządze-
 nia dla młynów parowych i tartaków.
 Maszyny chłodzące i do wyrobu lodu, system z
 kwasem węglowym.
 Maszyny i całe urządzenia dla cukrowni.
 Maszyny dla fabryk spirytusu, browarów i fabryk
 wyrobów z gliny.
 Prasy hydrauliczne i całe urządzenia dla fabryk
 oleju.
 Maszyny walcowe, wszelkie maszyny rozdrabnia-
 jące i inne wyroby odlane twardo.
 Transmisje według systemu Sellera.
 Hydrauliczne wyciągi według własnego patentu.
 Urządzenia kolejowe.